

(ciąg dalszy ze str. 7)

rają, a nowi nie przychodzą.

W tej kruchej rzeczywistości doświadczamy słabości ducha wynikającej z niedostatecznej formacji duchowej lub też jej braku. Często w naszej parafialnej działalności dbamy o stronę „medialną”, chcemy zaistnieć indywidualnie lub jako grupa tak, jakbyśmy chcieli wyjść na pierwsze miejsce przed Pana Boga i czynili to wszystko na naszą, a nie na Jego chwałę. Oczywiście nie dotyczy to wszystkich, ale jest to widoczne podczas różnego rodzaju liturgii, a przejawia się w naszym niewłaściwym i niedbałym zachowaniu, braku powagi. Dotyka to wielu z nas począwszy od najmniejszego ministranta, a kończąc na osobach starszych. Z drugiej zaś strony istnieje wśród nas pokaźna grupa osób unikających jakiegokolwiek zaangażowania

ponad rutynowe spotkania w grupach.

Mamy świadomość, że te problemy dotyczą nie tylko naszej, ale każdej innej parafii. Ważne jest jednak, aby każdy z nas je dostrzegał i próbował się z nimi zmierzyć.

Jest w naszej parafii zwoływana doraźnie grupa chłopców uświetniających różne uroczystości w strojach Gwardii Szwajcarskiej. Widzimy potrzebę znalezienia człowieka, który potrafiłby temu „okresowemu zjawisku” nadać trwałą postać, i który potrafiłby przyciągnąć i zapalić młodych chłopców do tego dzieła. Może powinna powstać w parafii nowa grupa na wzór organizacji harcerskich objęta stałą formacją religijną i patriotyczną, a może udałoby się stworzyć gwardię działającą w ramach już istniejących w naszym mieście organizacji harcerskich.

Problem jest otwarty i wszelkie inicjatywy i propozycje ze strony parafian są wręcz pożądane.

Bogdan Pamuła

(ciąg dalszy ze str. 6)

19 sierpnia 2002 roku przy pięknej pogodzie, Ojciec Święty Jan Paweł II z helikoptera oglądał kaplicę na górze swego imienia.

Stamtąd powędrowaliśmy jeszcze wyżej na szczyt Leskowca /922 m n.p.m./, na jeden z lepszych punktów widoków w Beskidzie Małym. Przed nami w całość okazałości ukazała się Babia Góra /1725 m n.p.m./, Pasma Policy, Pilsko i wiele innych szczytów. Karol Wojtyła był tutaj już w 1930 roku ze swoim ojcem. Na szczycie bierzemy udział w przeciąganiu liny.

Zwycięskie drużyny w poszczególnych grupach wiekowych zostają nagrodzone czekoladami, fundatorem jest ks. Infulat.

Ze szczytu wracamy do schroniska. Po drodze zatrzymujemy się przy kapliczce umieszczonej na drzewie i odmawiamy Anioł Pański. Na dole jesteśmy o 15.30, wsiadamy do autobusu i wracamy do Wadowic. Myślę, że wszyscy, którzy wybrali się na dzisiejszą wyprawę nie żalowali tego. Sprawdzili swoje siły, podziwiali piękno przyrody, widoki, wędrowali szlakami, którymi kiedyś chodził Karol Wojtyła.

Maria Zadora

ISSN 1640-0607
20 lipca 2008r. Nr 29 (435) Rok 9

Bronisz godności ludzkiej

XVI Niedziela Zwykła

Janie Pawle II, sam byłeś wiarygodnym Świadkiem Chrystusa i również dawałeś o Nim wiarygodne świadectwo.

Było to świadectwo życia - świadectwo zwykłej codzienności, w której urzeczywistniała się praca pasterska.

Świadectwo cierpienia, a potem, u schyłku życia, doszło jeszcze świadectwo umierania.

Pamiętajmy jednak, że mamy zawsze przed sobą Świadka wiary, który wypowiedział się w miłości do Boga i drugiego człowieka.

Łączymy się w modlitwie o beatyfikację Sługi Bożego Jana Pawła II

Ewa Kłós z córką Anną

Bazylika - Tygodnik informacyjny

Do użytku parafialnego

Redakcja: Zespół parafialny pod przewodnictwem **ks. Infulata Jakuba Gila**

Nr konta bankowego: Bank Przemysłowo-Handlowy SA 78 1060 0076 0000 3200 0001 9962

tel. 873-20-96, e-mail wadbazyl@wp.pl www.bazylika.wadowice.pl

Słowo na niedzielę

**PIERWSZE CZYTANIE Z KSIĘGI
MĄDROŚCI:**

Mdr 12, 13. 16-19

Dobroć Boga dla ludzi

**DRUGIE CZYTANIE Z LISTU ŚWIĘTO
PAWŁA APOSTOŁA DO RZYMIAN:**

Rz 8, 26-27

Duch Święty przychodzi z pomocą naszej słabości

***Ziarnem jest Słowo Boże a siewcą jest Chrystus,
każdy kto Go znajdzie, będzie żył na wieki***

EWANGELIA: Mt 13, 24-43 *Przypowieść o chwaście wśród zboża*

Inną przypowieść im powiedział: "Królestwo niebieskie podobne jest do ziarenka gorczycy, które ktoś wziął i posiał na swej roli. Jest ono najmniejsze ze wszystkich nasion, lecz gdy wyrośnie, jest większe od innych jarzyn i staje się drzewem, tak że ptaki przylatują z powietrza i gnieźdzą się na jego gałęziach". Powiedział im inną przypowieść: "Królestwo niebieskie podobne jest do zaczynu, który pewna kobieta wzięła i włożyła w trzy miary mąki, aż się wszystko zakwasilo". To wszystko mówił Jezus tłumom w przypowieściach, a bez przypowieści nic im nie mówił. Tak miało się spełnić słowo Proroka: "Otworzę usta w przypowieściach, wypowiem rzeczy ukryte od założenia świata". Wtedy odprawił tłumy i wrócił do domu. Tam przystą-

pili do Niego uczniowie i prosili Go: "Wyjaśnij nam przypowieść o chwaście". On odpowiedział: "Tym, który sieje dobre nasienie, jest Syn Człowieczy. Rolą jest świat, dobrym nasieniem są synowie królestwa, chwastem zaś synowie Złego. Nieprzyjacielem, który posiał chwast, jest diabeł; żniwem jest koniec świata, a żeńcami są aniołowie. Jak więc zbiera się chwast i spala ogniem, tak będzie przy końcu świata. Syn Człowieczy pošle aniołów swoich: ci zbiorą z Jego królestwa wszystkie zgorszenia i tych, którzy dopuszczają się nieprawości, i wrzucą ich w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. Wtedy sprawiedliwi jasnieć będą jak słońce w królestwie Ojca swego. Kto ma uszy, niechaj słucha".

Oto słowo Pańskie.

Siewcą jest Chrystus

Pan Jezus zebrał nas dziś, bo chce nas umocnić. Zasiał w nas ziarno Królestwa Niebieskiego, i szanując naszą wolność, przyznaje nam prawo do rozwoju, wzrastania i dojrzewania. Zawsze liczy na nasze dobre strony, na nasze nawrócenie i nieustannie okazuje przebaczenie. Bóg nas wybiera i w nas zasiewa ziarno Królestwa nie dlatego, że my jesteśmy dobrzy, ale dlatego, że On jest dobry. Mimo że jesteśmy areną zmagania się dobra i zła, możemy wydać trwałe, piękne i dobre owoce.

Księża Chrystusowcy

Święci tego tygodnia: w poniedziałek – wspomnienie św. Wawrzyńca z Brindisi, prezbitera i doktora Kościoła, we wtorek – wspomnienie św. Marii Magdaleny, w środę – święto św. Brygidy, zakonnicy, patronki Europy, w czwartek – wspomnienie św. Kingi, dziewicy, w piątek – święto św. Jakuba Apostoła; w sobotę – wspomnienie świętych Joachima i Anny, Rodziców NMP.

(ciąg dalszy ze str. 5)

wia, z którą od X wieku związane są początki miasta, zamku książęcego i ufundowanej w roku tysięcznym katedry, poznaliśmy piękne zabytki, mosty, ogrody. Zwiedziliśmy trójnawową katedrę wrocławską pod wezwaniem św. Jana Chrzyciela. Wnętrze katedry ma 91 m długości i 22 m wysokości, znajdują się w niej 14 późnogotyckich i 4 barokowe kaplice. Mieliśmy możliwość obejrzenia pięknej barokowej kaplicy św. Elżbiety i Bożego Ciała. Winda wjechała na wieżę katedry, skąd podziwialiśmy piękną panoramę miasta. Spacer po Ostrowie Tumskim pozwolił nam zobaczyć kolegiatę św. Krzyża i św. Bartłomieja, najwspanialszy kościół gotycki Wrocławia, pałac biskupi, monumentalny pomnik papieża Jana XXIII, który upamiętnia ogłoszenie przez papieża w 1963 r. encykliki „Pokój na ziemi” oraz potwierdzenie przez niego odzyskania przez Polskę Ziemi Północnych i Zachodnich.

Ostrów Piaskowy z kościołem NMP, Biblioteką Uniwersytecką to kolejne miejsca zwiedzania. Na koniec Rynek ze stojącym na środku Ratuszem z charakterystyczną wieżą 66 m wysokości, przegierzem z XV wieku, mieszczkańskimi kamieniczkami odbudowanymi po zniszczeniach wojennych.

Nie mieliśmy czasu, aby zobaczyć inne miejsca, myślę, że to i tak bardzo dużo. Cieszyliśmy się, że byliśmy w stolicy Dolnego Śląska, mieście, które w 1983r. odwiedził Jan Paweł II w homilii mówił o polskości tych ziem. Droga powrotna upłynęła na rozmowach, dzieleniu się wrażeniami z pielgrzymki, modlitwie, śpiewie.

Dziękujemy ks. infułatowi Jakubowi Gilowi za zorganizowanie pięknej pielgrzymki i wspólne z nami pielgrzymowanie. Bóg zapłać.

Maria Zadora

Sprawozdanie ze spotkania DRP 2 lipca 2008 r.

Jak w każdą pierwszą środę miesiąca spotkaliśmy się w małej grupie pod przewodnictwem ks. Proboszcza, by w spontanicznie zainicjowanej dyskusji rozmawiać o bieżących sprawach naszej parafii. Mówiliśmy o sprawach dobrych i złych, a poniższe słowa niech będą przybliżeniem poruszanych problemów.

Niedawno w jednym z katolickich tygodników ukazał się artykuł opowiadający o parafii św. Piotra w Wadowicach. Automatycznie rodzi się pytanie: Co można by było napisać o naszej parafii? Co się u nas dzieje? Czy byłoby w ogóle o czym pisać? Odpowiedzi same się cisną na usta i starczyłoby ich na sążnisty artykuł. Dzieje się u nas wiele rzeczy dobrych i ważnych będących owocem wspólnego wysiłku osób duchownych i świeckich. Często przy różnych okazjach je wymieniamy – choćby wspomnieć o trwającej peregrynacji Pisma

Świętego w naszych rodzinach, czy też o trwale już wpisanych w nasz parafialny kalendarz wieczorach poświęconych Janowi Pawłowi II. Należy w tym miejscu wspomnieć z uznaniem o wspaniale przygotowanym wieczorze 2 czerwca 2008 r.

Nasza parafia, jak każda ziemską rzeczywistość, ma swoje wady i o nich na naszych spotkaniach się mówi czasami w sposób ostry i zdecydowany. Istnieje u nas około 20 grup skupiających ludzi świeckich. Są to w przeważającej części ludzie starsi, emeryci – głównie kobiety. Pomimo wysiłków czynionych przez naszych duszpasterzy stan ten nie ulega zmianie, a nawet się pogarsza bo przecież niektórzy z nas po prostu umie-

(ciąg dalszy na str. 8)

Poniedziałek 21 lipca

- 6.⁰⁰ Śp. Rozalia i Bronisław Ficek
- 7.⁰⁰ Śp. Katarzyna i Władysław Mizera
- 8.⁰⁰ Śp. Zofia Sadek
- 12.⁰⁰ Śp. Czesław Paleczny
- 18.⁰⁰ Śp. Wojciech Baran
Śp. Henryk Gołąb

Wtorek 22 lipca

- 6.⁰⁰ Śp. Katarzyna i Władysław Mizera
- 7.⁰⁰ Śp. Zofia Stanek
- 8.⁰⁰ Śp. Jerzy Piątkowski
- 12.⁰⁰ Śp. Rozalia i Bronisław Ficek
- 18.⁰⁰ Śp. Luigi - 6 miesiąc po śmierci
Dziękczynno-błagalna w 50 r. ślubu

Środa 23 lipca

- 6.⁰⁰ Śp. Katarzyna i Władysław Mizera
- 7.⁰⁰ Śp. Jerzy Piątkowski
- 8.⁰⁰ Śp. Czesław Paleczny
- 12.⁰⁰ Śp. Rozalia i Bronisław Ficek
- 18.⁰⁰ *W intencji próśb z Nowenny*

Czwartek 24 lipca

- 6.⁰⁰ Śp. Rozalia i Bronisław Ficek
- 7.⁰⁰ Śp. Katarzyna i Władysław Mizera
- 8.⁰⁰ Śp. Zofia Stanek
- 12.⁰⁰ Śp. Jerzy Piątkowski
- 18.⁰⁰ Śp. Stanisław Simoni
Śp. Henryk Gołąb

Intencje mszalne:

Piątek 25 lipca

- 6.⁰⁰ Śp. Katarzyna i Władysław Mizera
- 7.⁰⁰ Śp. Czesław Paleczny
- 8.⁰⁰ Śp. Krystyna Wyrwicz
- 12.⁰⁰ Śp. Rozalia i Bronisław Ficek
- 18.⁰⁰ W intencji Ks. Infulata Jakuba Gila
w dniu imienin od Róż różańcowych
Ozdrowie błog. Bożedla Anny Cibor w 18r. urodzin

Sobota 26 lipca

- 6.⁰⁰ Śp. Rozalia i Bronisław Ficek
- 7.⁰⁰ Śp. Katarzyna i Władysław Mizera
- 8.⁰⁰ Śp. Krystyna Wyrwicz
- 12.⁰⁰ Śp. Anna Gabor z rodzicami, Antoni Zygmuntowski
- 18.⁰⁰ Śp. Edward Góról
Śp. Józefa Dyrca

Niedziela 27 lipca

- 6.⁰⁰ Śp. Katarzyna i Władysław Mizera
- 7.³⁰ Śp. Stanisław Płonka - 11 r. śm.
Śp. Krystyna Żurek - 5 r. śm.
- 9.⁰⁰ Śp. Stanisław Dudka - 80r. śm. oraz syn Janusz - 21 r. śm.
- 10.³⁰ O zdrowie i błog. Boże dla Ks. Infulata
Jakuba Gila w dniu imienin
- 12.⁰⁰ Śp. Rozalia i Bronisław Ficek
- 13.¹⁵ Śp. Ks. Stefan Kajdas, Helena i rodzice
- 19.⁰⁰ Śp. Jan

XVI Niedziela Zwykła - 20 lipca 2008 r.

1. Dzisiaj, po każdej mszy św. – modląc się o szczęśliwą jazdę – w kościele poświęcimy kluczyki od samochodów, a na zewnątrz chętnym święcić będziemy samochody. Ministranci przy kościele kwestują na pomoc dla misjonarzy. Kultura na jezdni, która wyraża się także w przestrzeganiu znaków drogowych, jest obowiązkiem moralnym każdego chrześcijanina. Grzeszy ten, kto używając napojów alkoholowych kieruje pojazdem – oraz, kto świadomie łamie przepisy drogowe.

2. W ramach radosnego czwartku zapraszamy dzieci na wycieczkę papieskim pociągiem do Krakowa. Zbiórka o godz. 10.00 na stacji PKP. Przy zapisie należy podać adres, nr PESEL, oraz czy dziecko posiada legitymację szkolną, którą należy zabrać na wycieczkę.

3. W sobotę jest wspomnienie świętych Joachima i Anny – rodziców Najświętszej Maryi Panny i dziadków naszego Zbawiciela.

Wciąż poznawać

Chrystus mówił o sobie, że jest Dobrym Pasterzem, który zna swoje owce i woła je po imieniu. W porównaniu tym mówił o wspólnocie ludzkiej jako o owczarni. One rozpoznają jego głos.

Żeby dobrze duszpasterzować trzeba znać ludzi i ich problemy, a także nieustannie pogłębiać swoją zażyłość z Bożym światem. Na różnych drogach ksiądz poznaje ludzi i ich uwarunkowania. Dla mnie dużą sposobnością poznawania człowieka jest udział w pielgrzymkach.

W ostatni czwartek powędrowałem z grupą ok. 30 dzieci i ich Opiekunką P. Marią Zadora, a także kilkoma wychowawcami na Leskowiec. Nasza droga – od Rzyk nie była trudna, ani też nużąca. Była do pokonania dla

la. Wyrazem naszej chrześcijańskiej kultury jest cześć i szacunek oraz pomoc ludziom starszym. Matce Bożej Nieustającej Pomocy na Nowennie polecamy ludzi starszych.

4. W poniedziałek 4 sierpnia pojedziemy do Morskiego Oka. Wyjazd o godz. 7.00 rano. Koszt 25 zł.

5. W niedzielę 10 sierpnia pielgrzymujemy do Nowego Targu, a stamtąd na nogach na Turbacz na mszę św. ludzi gór, którą w przeszłości prowadził ks. Tischner. Wyjazd o godz. 7.00. Koszt 25 zł.

6. Do Lichenia i Warszawy pielgrzymujemy 18 i 19 sierpnia (poniedziałek i wtorek). Odwiedzimy Muzeum Powstania Warszawskiego. Wyjazd o godz. 5.00. Koszt przejazdu wraz z noclegiem i biletem do Muzeum wynosi 120 zł.

7. Spotkanie Straży Honorowej Serca Bożego odbędzie się dopiero w czwartek 28 sierpnia o godz. 16.30.

/-/ ks. J. Gil - Proboszcz

W góry, w góry miły bracie...

10 lipca 2008 roku w kolejny radosny czwartek 35 osobowa grupa wyruszyła na wycieczkę w Beskid Mały – na Leskowiec. W naszej wędrowce towarzyszył nam ks. infulat Jakub Gil. Najpierw autokarem pojechaliśmy do Rzyk – Jagódek, stamtąd szlakiem czarnym, a potem specjalnym pielgrzymkowym szlakiem „Białych serc” na Groń Jana Pawła II. Pogoda była wspaniała na wędrowanie. Kiedy dotarliśmy na Groń Jana Pawła II nadszedł czas na odpoczynek, posiłek. Potem podeszliśmy pod

pomnik Ojca Świętego, ponad dwumetrowa postać Papieża wykonana jest w kamieniu, ustawiona na granitowanym głazie, na którym wyryto napis: „Największemu Pielgrzymowi XX wieku Janowi Pawłowi II, Orędownikowi pokoju, Papieżowi wiary, nadziei i miłości” – Grupa Modlitewna z Gronia Jana Pawła II. Zatrzymaliśmy się przy kaplicy zwanej Sanktuarium Królowej Ludzi Gór, dzwonnicy, stacjach Drogi Krzyżowej, byliśmy na wysokości 890 m n.p.m.

(ciąg dalszy na str. 8)

szeście i siedemdziesięcioletniego uczestnika. Z radością biorę udział w takim wędrowaniu, gdyż pozwala mi ono zbliżyć się do naszych młodych parafian jak również ich rodziców. Widzę jak dzieci trzeba bardzo poważnie traktować i ich słuchać. One dużo nauczą tego, który wiele się naczytał i również dużo się natrzął. Przy takich spotkaniach doświadczam prawdy o naczyniach połączonych. Dzieci są potrzebni dorosłym, a starsi dzieciom. Jedni drugich ubogacają.

W pierwszym tygodniu października mamy przeżywać misje święte. Już od dłuższego czasu telefonicznie rozmawiałem z o. Tomaszem Zamorskim, dominikaninem, który z drugim ojcem zakon-

(ciąg dalszy na str. 4)

(ciąg dalszy ze str. 3)

nym przeprowadzi w naszej parafii misję. Wreszcie w piątek 11 lipca spotkaliśmy się, aby szczegółowiej omówić plan zbliżających się misji. Bardzo chciałem, aby Dominikanie, którzy tyle wnoszą ożywczego tchnienia w Kościół polski również wznieśli większy zapal w Kościół wadowicki. O. Tomasz starał się rozpoznawać cechy religijności naszej parafii. Szczegółowo dopytywał się czego parafianie spodziewają się po misjach. Ustaliliśmy, że o. Dominikanie będą głosili kazania w niedzielę 14 września jako zachętę do udziału w misjach.

Dużą radością napępniało mnie rozpoczę-

cie w poniedziałek 14 lipca, XXIII pielgrzymki z Wadowic na Jasną Górę. Tym razem bierze w niej udział niespełna 400 uczestników. Podzieleni są na trzy grupy. Ks. M. Ścibor, który jest głównym odpowiedzialnym, ma do pomocy pięciu kapłanów i dwie siostry zakonne, oraz przynajmniej dziesięciu zaangażowanych katolików świeckich. Bez ich pomocy nie mogłoby rozwijać się pielgrzymowanie wadowickie. Ks. bp Szkodoń, którzy przewodniczył mszy św. rozpoczynającej pielgrzymkę, wyrażał wdzięczność uczestnikom i organizatorom za organizowanie rekolencji w drodze. Tak często nazywa się pieszą pielgrzymkę.

ks. Proboszcz

Złoty jubileusz

Od czasu do czasu w naszej bazylice odprawiamy mszę św. dla małżonków, którzy obchodzą 50-lecie swego pożycia małżeńskiego. Przeżywamy ją jako szczególną łaskę dla małżonków, rodziny, a także całej parafii.

Przyjmijcie Drodzy Jubilaci, którzy obchodziliście, lub będziecie przeżywać złoty jubileusz swego małżeństwa, te piękne słowa, które kierują Wasze córki i synowie do Was.

Kochani Rodzice

W dniu Waszego święta, chcemy w szczególny sposób zwrócić się do Was. Przepelnia nas bowiem uczucie ogromnej wdzięczności i radości. Byliście z nami od samego początku. Wzrastaliśmy na Waszych oczach. Przy Was stawialiśmy pierwsze kroki oraz wypowiadaliśmy pierwsze słowa. Pokonując często wiele trudności, opiekowaliście się nami, wychowywaliście, by w końcu wprowadzić nas w dorosłe życie. Nadszedł dla nas bardzo ważny i szczególny dzień oraz doskonała okazja, by powiedzieć Wam: Dziękuję. Dziękujemy za życie, które nam daliście. Wiemy, że byłoby ono pozbawione sensu gdybyście nie obdarowali nas wiarą i miłością. Dziękujemy za przykład dawany całym swoim życiem. To właśnie z Waszą

pomocą zrozumieliśmy, że kochać to znaczy również wybaczać i mieć nadzieję. Dziękujemy za ciepło, miłość i oparcie, które wciąż nam dajecie, tak mało chcąc w zamian.

- Za ludzką dobroć, mądrość i tolerancję, której nas uczyliście;

- Za kulturę, takt i delikatność, którą nas otaczacie każdego dnia.

Z całego serca dziękujemy za wszystkie lata rodzicielskiej miłości, a przede wszystkim za to, że jesteście i dzięki temu wciąż możemy czuć się radosnymi dziećmi. Pięćdziesiąt lat spędzonych razem dla nas. Dzięki pomocy Bożej pokonaliście wiele trudów codzienności, aby pozostać nadal wiernymi miłości. Bardzo Was kochamy.

Córka i Syn

Pielgrzymka do Wrocławia

W dniach 7 i 8 lipca 50-osobowa grupa pod przewodnictwem ks. infułata Jakuba Gila pojechała na pielgrzymkę do Wrocławia. Na trasie naszego pielgrzymowania znalazły się też inne miejsca. Pojechaliśmy na Górę św. Anny na Opolszczyźnie. Powulkaniczna Góra św. Anny urzeka pięknem przyrody, jednak miano perły Śląska zawdzięcza znajdującemu się na jej szczycie sanktuarium. W jego skład wchodzi klasztor franciszkanów, kalwaria oraz bazylika. Właśnie tu w głównym ołtarzu znajduje się łaskami słynąca figurka św. Anny, która na lewym ramieniu trzyma córkę – Najświętszą Maryję Pannę, a na prawym wnuka – Jezusa. Jej staropolska nazwa Samotrzecia oznacza we trójkę. Przed tą figurką modlimy się uczestnicząc w mszy św. odprawianej przez naszego ks. Infułata. W specjalnej modlitwie polecamy św. Annie nasze matki, babcie, wdowy, rodziny. Później brat franciszkanin zapoznaje nas z historią zakonu, powstania kościoła św. Anny, figurką, wnętrzem bazyliki i jej otoczenie. Na zwiedzanie nie mamy zbyt dużo czasu, zatrzymujemy się obok pomnika Ojca Świętego, który został odsłonięty w czerwcu 2000 roku. Podczas wizyty w 1983 r. Jan Paweł II odprowadził tutaj nieszpory i modlił się do św. Anny, w homilii mówił: „Trzymając na swym ręku Chrystusa i Jego Matkę, jest symbolem i łączniczką pokoleń, jest patronką wychowania i życia rodzinnego”. Nawiedzamy jeszcze Grotę Lurdzką, gdzie sprawowane są większe ceremonie religijne. Urzekło nas to miejsce, które w 2004 roku zostało uznane za pomnik historii. Postanowiliśmy, że wrócimy tu na dłużej. Stamtąd pojechaliśmy do Kamienia Śląskiego – sanktuarium św. Jacka. Poznaliśmy przeszłość tego miejsca, losy zamku, kaplicy. Od 1994 roku w odbudowanym zabytkowym budynku znajduje się

kaplica św. Jacka, którą zwiedziliśmy, a także zabytkowe wnętrze zamku, park z kobiercami różnobarwnych kwiatów.

Dojechaliśmy do docelowego miejsca pielgrzymowania – Wrocławia. Zwiedzanie rozpoczęliśmy od rotundy, gdzie znajduje się Panorama Raclawicka – jedyne zachowane polskie malowidło panoramowe, dzieło Styki i Kossaka, swą treścią i swoimi losami tak ściśle związane z dziejami naszej Ojczyzny. Malowidło Panoramy przeniosło nas w przeszłość o dwa stulecia, do dnia 4 kwietnia 1794 roku na pola Raclawickie. Oglądanie kolejnych obrazów, słuchanie komentarza budzi w nas zachwyt, pozwala na zetknięcie się z niezwykłymi i niepowtarzalnym dziełem malarskim, jest to dla nas żywa lekcja historii. Pełni wrażeń opuszczamy rotundę. Kierujemy się na nocleg do internatu przy Gimnazjum Sióstr Urszulanek, który mieści się w gmachu klasztoru w odrębnej części w centrum Wrocławia. Po kolacji mamy czas na odpoczynek, spacer po pięknym Starym Mieście.

Kolejny dzień pielgrzymowania rozpoczynamy od mszy św. odprawionej przez ks. Infułata w kaplicy klasztornej św. Jadwigi. Po mszy św. Siostra Przełożona zapoznaje nas z historią tego miejsca. Zwiedzamy Mauzoleum Piastów, przylegające do kaplicy. Wspaniałe, obfite śniadanie daje nam siły na wędrowkę po Wrocławiu. Nie sposób wymienić wszystkich miejsc, które zobaczyliśmy zwiedzając miasto z przewodniczką, wspomnę o tych najważniejszych. Duże wrażenie zrobił na nas Pomnik Ofiar Katynia, który znajduje się w parku obok Rotundy. Wędrując po Ostrowie Tumskim, kolebce Wrocławia

(ciąg dalszy na str. 7)